

**Sygn. akt VI W 1024/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 maja 2014 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Aleksandra DZIAŁAK

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 09 maja 2014 roku,

sprawy przeciwko **F. R.**

synowi P. i T.,

urodzonemu (...) w Ż.,

obwinionego o to, że:

w dniu 14 stycznia 2013 roku o godzinie 17:15 we W. przy ul. (...) w P. T., będąc po użyciu alkoholu, w miejscu publicznym używał słów nieprzyzwoitych oraz pomimo obowiązku podczas legitymowania przez policjantów odmówił udzielenia wiadomości co do własnej osoby,

tj. o wykroczenie z art. 141 kw w zw. z art. 9§1 kw:

I. uznaje obwinionego F. R. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w części wstępnej wyroku, tj. za winnego wykroczenia z art. 141 kw oraz wykroczenia z art. 65§2 kw i za to na podstawie art. 141 kw w zw. z art. 9§2 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 400 (czterystu) złotych;

II. na podstawie art. 82§3 k.p.w. zalicza obwinionemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres jego zatrzymania w sprawie od dnia 14 stycznia 2013 roku do dnia 15 stycznia 2013 roku, uznając go za równoważny kwocie orzeczonej grzywny;

III. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, w tym zwalnia go od opłaty.

## UZASADNIENIE

***W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:***

W dniu 14 stycznia 2013 roku po godzinie 17:00 świadek M. W. przebywał w P. T. przy ulicy (...) we W. wraz ze swoją córką (dzieckiem w wieku 8 lat). W tym samym czasie w P. T. przebywał obwiniony F. R., który znajdował się pod wpływem alkoholu. Obwiniony zaczepiał osoby postronne i M. W. obawiał się, że F. R. zaczepi także jego córkę – w związku z powyższym świadek zadzwonił na Policję z prośbą o interwencję. Około godziny 17:15 do P. T. przybyli funkcjonariusze Wydziału Wywiadowczego i Interwencyjnego K. we W. K. S. i K. K. (1), którzy podjęli interwencję wobec obwinionego. Na widok policjantów F. R. zdenerwował się i zaczął wykrzykiwać słowa powszechnie uznane za wulgarne – jednocześnie obwiniony nie reagował na pouczenia, iż w P. T. przebywa szereg osób małoletnich, a ponadto jest to miejsce publiczne. Funkcjonariusze K. S. i K. K. (1) chcieli wylegitymować obwinionego, aczkolwiek F. R. nie posiadał przy sobie dokumentu tożsamości – w związku z powyższym K. S. zażądał od obwinionego podania jego danych osobowych ustnie. W ten czas F. R. oświadczył wulgarnie, że nazywa się A. K. i żąda, aby odwieść go

do W.. Jednocześnie obwiniony zignorował kilkukrotne pouczenie funkcjonariusza K. S., iż odmowa podania danych osobowych na żądanie policjantów stanowi wykroczenie. Po zakończeniu interwencji F. R. został przewieziony do Komisariatu Policji W., gdzie odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu.

**(dowód: zeznania świadka K. S., karty 18 i 53 akt; zeznania świadka K. K. (1), karty 17 i 53-54 akt; częściowo zeznania świadka M. W., karty 57-58 akt; częściowo wyjaśnienia obwinionego, karty 11, 39-40 i 45-46 akt; także: policyjna notatka urzędowa z dnia 14 stycznia 2013 roku sporządzona przez świadka K. S., karta 5 akt)**

F. R. z zawodu jest technikiem mechanikiem - obecnie obwiniony zarejestrowany jest w PUP jako bezrobotny bez prawa do zasiłku. Stan rodzinny - wolny, bez osób na utrzymaniu. F. R. nie był dotychczas karany sądownie za przestępstwa bądź też za wykroczenia.

**(dowód: dane osobo-poznawcze, karty 30-31 akt; informacja z Krajowego Rejestru Karnego, karta 29 akt)**

F. R. nie jest chory psychicznie w rozumieniu psychozy obecnie i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie. Obwiniony nie jest też osobą upośledzoną umysłowo. Jak wynika z badania stanu psychicznego podejrzany nadużywa alkoholu. W krytycznym czasie badany był w stanie upojenia alkoholowego typowego dla siebie. Obwiniony zna swój sposób reagowania na spożyty alkohol, zna i rozumie obowiązujące normy społeczno - prawne. W krytycznym czasie F. R. nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani [też] w stopniu znacznym ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia [zarzucanego mu] czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

**(dowód: konkluzja opinii sądowo - psychiatrycznej z dnia 06 lipca 2013 roku załączonej do akt niniejszej sprawy)**

F. R. przesłuchany w toku czynności wyjaśniających przyznał się do popełnienia wykroczenia z art. 65§2 Kodeksu wykroczeń, natomiast zaprzeczył swojemu sprawstwu odnośnie wykroczenia z art. 141 Kodeksu wykroczeń. Jednocześnie obwiniony oświadczył, że „po pierwszym pytaniu co do danych podałem te dane prawdziwe, lecz policjant mi nie uwierzył, dlatego pytany ponownie o dane zacząłem sobie kpić”. Ponadto F. R. przyznał, iż w krytycznym czasie był pod wpływem alkoholu, tj. „wcześniej wypilem 3 piwa” (?). Obwiniony podkreślił także, iż nie ma w zwyczaju używania słów wulgarnych (vide: karta 11 akt).

W piśmie procesowym z dnia 29 czerwca 2013 roku (złożonym do akt sprawy dopiero w dniu 23 września 2013 roku) F. R. obszernie przedstawił okoliczności towarzyszące interwencji policyjnej podjętej wobec jego osoby w P. T. we W. w krytycznym czasie – myląc jednocześnie datę zdarzenia, tj. wskazując omyłkowo dzień 13 stycznia 2013 roku, zamiast prawidłowo dzień 14 stycznia 2013 roku. Według obwinionego przyczyną podjęcia interwencji przez policjantów wobec jego osoby w krytycznym czasie był fakt, iż pokazał gestem funkcjonariuszowi kierującemu radiowozem jadącym alejką parkową, że tą alejką przejeżdżają dzieci na sankach. Wtedy policjant miał wysiąść z radiowozu i zapytać obwinionego o nazwisko – F. R. podał dwa razy swoje nazwisko, a na kolejne pytanie o nazwisko odpowiedział „M., K.”. Następnie między F. R. a funkcjonariuszem K. S. miało dojść do utarczki słownej i obwiniony został umieszczony w radiowozie, a następnie przewieziony na komisariat. Ponadto obwiniony szczegółowo opisał zachowanie policjantów wobec jego osoby po przewiezieniu na komisariat – F. R. zarzucił funkcjonariuszom nie tylko przekroczenie uprawnień, ale także celowe upokorzenie jego osoby, przemoc psychiczną oraz wielokrotne i brutalne naruszenie nietykalności cielesnej Jego osoby (vide: karty 39-40 akt).

Na rozprawie w dniu 18 października 2013 roku F. R. nie przyznał się do obu zarzucanych mu czynów i podtrzymał uprzednio składane wyjaśnienia. Jednocześnie obwiniony przyznał, że nie zna świadka M. W.. F. R. wyraził też zdziwienie, że policjant „nie znając sprawy uwierzył panu W., a nie mnie” (vide: karty 45-46 akt).

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż sprawstwo oraz wina F. R. odnośnie obu zarzucanych mu czynów są oczywiste, jednoznaczne i nie mogą budzić żadnych wątpliwości. Podkreślić w tym miejscu należy, iż T. Sąd związany jest granicami skargi oskarżyciela publicznego – tym samym za przedmiot postępowania w niniejszej sprawie nie mogą być uznane (rzekome) przestępstwa, których na szkodę obwinionego w krytycznym czasie mieli się (rzekomo) dopuścić funkcjonariusze Policji. Podkreślić także należy, iż wina F. R. odnośnie obu zarzucanych mu czynów przyjmuje ewidentnie postać winy umyślnej – donośnie pierwszego wykroczenia jest to co najmniej zamiar ewentualny (obwiniony raczej miał świadomość zakazu używania wulgaryzmów w miejscu publicznym), natomiast odnośnie drugiego wykroczenia jest to bez wątpienia zamiar bezpośredni (F. R. wprost przyznaje, iż w krytycznym czasie z premedytacją zakpił sobie z funkcjonariusza Policji prowadzącego wobec niego interwencję).

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków – funkcjonariuszy Policji K. S. i K. K. (1) oraz na dowodzie z dokumentu w postaci policyjnej notatki urzędowej z dnia 14 stycznia 2013 roku, dokumentującej przebieg interwencji podjętej w krytycznym czasie wobec obwinionego. Ponadto uznano za wiarygodne zeznania świadka M. W., aczkolwiek nie mają one decydującego znaczenia przy rekonstrukcji stanu faktycznego. Natomiast wyjaśnieniom F. T. Sąd dał wiarę wyłącznie co do okoliczności niespornych.

Analizując osobowe źródła dowodowe Sąd Rejonowy dał całkowitą wiarę zeznaniom świadków K. S. i K. K. (1), albowiem jawią się one logiczne i spójne, zostały złożone spontanicznie oraz wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają. T. Sąd dostrzegł także, iż wskazani świadkowie [w przeciwieństwie do osoby obwinionego] nie starali się na sali rozpraw podkreślić wagi i znaczenia własnych twierdzeń. Ponadto istotne znaczenie ma okoliczność, iż wskazani funkcjonariusze Wydziału Wywiadowczego i Interwencyjnego K. we W. są osobami zupełnie obcymi dla F. R., a jest dziełem czystego przypadku, iż to właśnie oni przyjechali w krytycznym czasie do P. T. na interwencję zleconą im przez oficera dyżurnego. Sąd Rejonowy nie traci także z pola widzenia, że ani K. S., ani też K. K. (1) (mając na uwadze chociażby zasady doświadczenia życiowego) nie mają przecież żadnego konkretnego powodu ani interesu w celowym podawaniu okoliczności niezgodnych z prawdą. Jest logicznym i oczywistym, że w krytycznym czasie wskazani funkcjonariusze Policji nie zdecydowaliby się na podjęcie próby wylegitymowania obwinionego, gdyby nie mieli ku temu przesłanek. Podkreślić w tym miejscu należy, iż gdyby nie wulgarnie i wyzywające zachowanie F. R. wobec policjantów w krytycznym czasie, być może cała interwencja zakończyłaby się pouczeniem jego osoby, a obwiniony mógłby spokojnie powrócić do swojego miejsca zamieszkania. Również w przekonaniu T. Sądu zeznania świadka M. W. nie budzą żadnych wątpliwości odnośnie swojej wiarygodności, tj. świadek rzeczowo i konkretnie wyjaśnił, dlaczego w krytycznym czasie zdecydował się wezwać do P. T. na interwencję funkcjonariuszy Policji – na pewno nie można uznać, że świadkiem kierowała jakakolwiek niechęć bądź też (domniemana) złośliwość wobec osoby obwinionego.

Twierdzeniom F. R. zawartym w złożonych przez niego wyjaśnieniach Sąd Rejonowy dał wiarę tylko co do okoliczności niespornych. W pozostałym zakresie zdaniem T. Sądu wyjaśnienia obwinionego są po prostu nielogiczne, niespójne i stanowią wyłącznie próbę realizacji przyjętej przez jego osobę mało przekonującej linii obrony. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż w toku całego przewodu sądowego w niniejszej sprawie nie przeprowadzono praktycznie żadnego dowodu mogącego świadczyć o niewinności obwinionego lub choćby mogącego budzić jakiegokolwiek wątpliwości co do faktu popełnienia przez niego zarzucanych mu wykroczeń. Ponadto F. R. tak naprawdę nie potrafił logicznie i przekonująco wyjaśnić, dlaczego wskazani funkcjonariusze Wydziału Wywiadowczego i Interwencyjnego K. we W. rzekomo fałszywie oskarżają go o zachowanie, którego w krytycznym czasie absolutnie się nie dopuścił, tj. o używanie słów wulgarnych w miejscu publicznym. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego i notoryjność spraw podobnych uznać należy, iż w krytycznym czasie obwiniony znajdując się pod znacznym wpływem alkoholu po prostu stracił kontrolę nad swoimi emocjami i postanowił „mało oryginalnie” zakpić sobie z policjantów – co F. R. poniekąd sam przyznaje. Obwiniony powinien zrozumieć i przyjąć do wiadomości, iż funkcjonariusze K. S. i K. K. (1) w krytycznym czasie przyjechali do P. T. wykonując tylko swoje obowiązki służbowe, a przecież nie w celu (domniemanego) upokorzenia jego osoby. W przekonaniu Sądu Rejonowego okoliczności podniesione w piśmie procesowym F. R. z dnia 29 czerwca 2013 roku stanowią wyłącznie realizację przyjętej przez obwinionego linii obrony

– mającej na celu przede wszystkim podważenie wiarygodności świadków K. S. i K. K. (1) „za wszelką cenę”. Ponadto zupełnie niezrozumiałym jest, że F. R. dopiero po upływie pół roku (!!!) od daty zdarzenia „przypomniał sobie”, że we wskazanym dniu został nie tylko upokorzony, ale wręcz pobity przez policjantów (i to rzekomo na Izbie przyjęć w Szpitalu obecności osób postronnych). Przyjęcie linii obrony obwinionego wymagałoby przyjęcia, że obydwaj wskazani świadkowie (doświadczeni funkcjonariusze Policji) złożyli fałszywe zeznania, dokonali fałszerstwa dokumentacji służbowej, a ponadto świadek M. W. (osoba zupełnie postronna) działał z nimi w zмовie – taką hipotezę należy zdecydowanie odrzucić jako absurdalną i kompletnie nieprawdopodobną. T. Sąd nie może tracić z pola widzenia, że zeznania funkcjonariuszy Policji i osoby zgłaszającej korespondują ze sobą oraz tworzą logiczny i przekonujący ciąg zdarzeń – F. R. ogranicza się natomiast do rzucania bezpodstawnych oskarżeń wobec policjantów.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Rejonowy uznał, iż F. R. swym zachowaniem w krytycznym czasie w P. T. we W. przy ulicy (...) (czyli bez wątplenia w miejscu publicznym) wyczerpał ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 141 Kodeksu wykroczeń, a także ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 65§2 Kodeksu wykroczeń – co tak naprawdę stanowi okoliczność bezsporną.

Uznając F. R. za winnego popełnienia obu zarzucanych mu czynów Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 400 (czterystu) złotych. Zdaniem Sądu kara ta jest adekwatna do stopnia winy oraz adekwatna do społecznej szkodliwości wykroczeń będących przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. T. Sąd nie widział żadnej możliwości orzeczenia łagodniejszej formy kary bądź poprzestaniu na zastosowaniu wobec F. R. środków oddziaływania wychowawczego. Taka decyzja Sądu Rejonowego była konieczna chociażby z uwagi na wymogi prewencji szczególnej. Nawet abstrahując od zaczepiania w krytycznym czasie w P. T. osób postronnych (co nie jest przedmiotem postępowania) T. Sąd nie może tracić z pola widzenia (nazywając rzecz po imieniu) butnego i chamskiego zachowania F. R. wobec policjantów przybyłych na interwencję – obwiniony powinien zrozumieć i przyjąć do wiadomości, że niewątpliwie ciężka sytuacja życiowa jego osoby nie może nigdy stanowić przyzwolenia na okazywanie tak jawnej pogardy funkcjonariuszom publicznym wykonywających tylko swoje obowiązki służbowe. Tak samo działanie obwinionego pod wpływem alkoholu nie może być nigdy uznane za okoliczność łagodzącą – wręcz przeciwnie. Dodatkowo T. Sąd zważył na postawę F. R. w toku przewodu sądowego – obwiniony ani razu nie wyraził skruchy bądź jakiegokolwiek refleksji z powodu swojego mocno naganego zachowania w krytycznym czasie. Uwzględniono ponadto społeczne oddziaływanie oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionych czynów represję wobec sprawcy oraz piętnować w oczach społeczeństwa mocno naganne zachowanie, którego F. R. w krytycznym czasie się dopuścił. Jednocześnie na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczono obwinionemu okres zatrzymania w sprawie, tj. od dnia 14 stycznia 2013 roku do dnia 15 stycznia 2014 roku, uznając go za równoważny kwocie orzeczonej grzywny. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że F. R. wyciągnie odpowiednie wnioski i nie będzie więcej wchodził w konflikt z prawem.

Orzeczenie o kosztach postępowania w niniejszej sprawie oparto o przepis art. 624§1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w., albowiem aktualna ciężka sytuacja osobista i majątkowa obwinionego niewątpliwie przemawiają za całkowitym zwolnieniem F. R. od obowiązku ponoszenia kosztów procesu.